



Brak sponsora tytularnego w Jezioraku i możliwość zrezygnowania z gry w lidze! [OŚWIADCZENIE ŁUKASZA KAMIŃSKIEGO]

data aktualizacji: 2025.06.21



Dziś rano (sobota 21 czerwca) otrzymaliśmy oświadczenie Łukasza Kamińskiego, prezesa KPR Jeziorak Iława. Identyczna treść została opublikowana w social mediach klubu piłki ręcznej, a dotyczy bardzo niepewnej przyszłości biało-niebieskich!

Przypomnijmy: **KPR Aqua-Instal Jeziorak to mistrz ostatniego sezonu I ligi** piłki ręcznej (grupa A), który następnie reprezentował nas w **Turnieju Mistrzów**. Niestety, awansu do **Ligi Centralnej** nie udało się uzyskać, jednak i tak zdaniem wielu fanów z Iławy, ponownie, po latach, doczekaliśmy się mocnej seniorskiej ekipy reprezentującej sport drużynowy.

Niestety, mimo **coraz większej popularności** (kibice biało-niebieskich licznie wspierali zawodników nie tylko w pojedynkach domowych, ale także na wyjazdach - **najliczniej w Olsztynie**) oraz wymiernych efektów w postaci wyników, przyszłość Klubu Piłki Ręcznej (bardzo młodego zresztą) **stoi pod wielkim znakiem zapytania**. A na pewno dotyczy to grającej w I lidze drużyny seniorów.

Poniżej oświadczenie **Łukasza Kamińskiego**, prezesa Jezioraka, który informuje o możliwości **odejścia sponsora tytularnego** oraz możliwości **nieprzystąpienia do pierwszoligowych rozgrywek**! Czerwiec to moment budowania kadry na kolejny sezon, a wobec braku gwarancji finansowych iławianie nie są w stanie zatrzymać niektórych wartościowych graczy.

Odejście supersnajpera, **Karola Cichockiego** było już przesądzone jakiś czas temu. Najlepszy w ostatnich latach szczypiornista biało-niebieskich przechodzi do rywala z ligi, **Jedynki Morąg**. A wczoraj KPR poinformował o tym, że odchodzi również kolejna bardzo ważna postać zespołu, **Tomasz Klinger** (też do Morąga?). A takich transferów z klubu może być więcej.

Oświadczenie Zarządu Klubu

W ostatnich latach - i nie jest to tylko moja opinia - razem z ludźmi, którym tak jak mi nie zależało na rozgłosie, nie zależało na pochwałach, tylko na tym, żeby coś zrobić wielkiego dla tego Miasta pod względem sportowym, wykonaliśmy kawał dobrej roboty w budowie piłki ręcznej.

To jest fakt, którego nawet największy oportunistą nie jest w stanie podważyć. **Wreszcie po latach do Iławy, w oficjalnych rozgrywkach, zawitała drużyna z najwyższej klasy rozgrywkowej (1/16 finału Pucharu Polski i mecz z PGE Wybrzeżem Gdańsk).** Dodatkowo z roku na rok na trybunach **zaczęło przybywać fanów z Iławy oraz okolic.** W tym roku byliśmy sklasyfikowani najwyżej w całym naszym województwie (**za nami są takie miasta, jak Olsztyn czy Elbląg,** które mają dużo bogatszą historię, łącznie z występami w najwyższej klasie rozgrywkowej naszego kraju).

Ta biało-niebieska, iławska drużyna wspięła się na szczyt 1. ligi i śmiało może starać się teraz o tytuł największego sportowego ambasadora w sporcie drużynowym, promującego Nasze Miasto w Polsce.

Mogło być jeszcze lepiej, bo osoby działające CHARYTATYWNIE w klubie nie chciały spoczywać na laurach i miały zapał piąć się jeszcze wyżej, może nawet **do samej Superligi.** Zapał ten został jednak skutecznie zgaszony przez **reakcje, a raczej może jej brak, ze strony Władz Miasta.**

Nieodpowiedni wg nas poziom zaangażowania, którym wykazały się Władze, **skłonił naszego tytularnego Partnera do rezygnacji z finansowania klubu. Decyzja ta, jak podał nam Partner, wynika ze zbyt niskiego wkładu finansowego ze strony Władz Iławy oraz braku perspektywy rozwoju klubu w najbliższych latach** (wszystkim powinno zależeć na tym samym poziomie na utrzymaniu klubu).

Ja osobiście podpiszę się pod tą argumentacją i rozumiem właścicieli Firmy, bo żeby budować sport na odpowiednim poziomie, to **udział miasta musi być zdecydowanie większy**. W tym sezonie pod względem budżetu **byliśmy kopciuszkiem na tle naszej ligi, a mimo to ją wygraliśmy!** Nie stało się tak przez to, że byliśmy bierni i czekaliśmy tylko na pieniądze od władz lub ze składek, ale z tego powodu, że każdy z nas bezinteresownie robił co mógł, nakłaniał każdego, kogo mógł do wsparcia iławskiej piłki ręcznej.

Po ostatnim spotkaniu z Panem Burmistrzem, na którym obecny był również Trener naszego zespołu Kamil Krieger (mający duże doświadczenie w piłce klubowej – 2 x mistrz Polski z kielecką Iskrą, ponad 300 występów w Superlidze), otrzymaliśmy informacje, że **nie jest możliwe zwiększenie wsparcia na nowy sezon** (a ten zaczyna się we wrześniu, dlatego wsparcie potrzebne jest już teraz, w tym roku kalendarzowym).

„Niestety w tym roku, z uwagi na brak awansu, nie możemy podnieść kwoty dofinansowania. Taka była nasza umowa i deklaracja wobec innych i tego powinniśmy się trzymać. Na pewno będziemy chcieli podnieść dofinansowanie od nowego roku z uwagi na Wasze sukcesy” – taką informację otrzymałem od

burmistrza Dawida Kopaczewskiego.

Trzeba tu wspomnieć, że do tych **INNYCH** należy jedna z naszych ławskich drużyn, a szczególnie jeden trener, któremu od dłuższego czasu nie jest w smak nasz rozwój. Z tego co udało nam się ustalić, odbyło się „**tajne spotkanie**” **niektórych stowarzyszeń**, podczas którego w/w osoba apelowała do reszty, aby zablokować dla nas wsparcie ze strony miasta. Oczywiście my, jako główni zainteresowani, **nie zostaliśmy zaproszeni na to spotkanie**. Jeżeli porównamy sobie chociażby plakaty meczowe i to, ile firm widnieje na naszych plakatach, a ile chociażby na plakatach wnioskodawcy tego spotkania, to od razu widać kto się stara, żeby się rozwijać finansowo i organizacyjnie, a kto czeka tylko na wsparcie od władz.

Także zadajmy sobie pytanie: **czy Miasto powinno ulegać presji osób, które - jak widać - mają dużo niższy wkład w swój rozwój finansowo-organizacyjny, czy może jednak wspierać tych, którym naprawdę zależy?**

Mimo wszystko, czy komuś się chce, czy się nie chce, wychodzimy z założenia, że **Władze naszego miasta dotują cały ławski sport na dużo za niskim poziomie niż powinny (stąd też m.in. biorą się takie właśnie tarcia pomiędzy stowarzyszeniami)**. Jeżdżąc po Polsce, rozmawiając z przedstawicielami innych klubów, mamy przegląd tego, jak samorządy potrafią wychodzić naprzeciw potrzebom klubów sportowych. Można oczywiście powiedzieć, że nasze miasto kładzie nacisk bardziej na inne rzeczy np. na sprawy socjalne, jednak my nie widzieliśmy, aby tam gdzie są większe dotacje na sport były gorsze warunki socjalne. Tak samo **karygodnym dla nas jest tłumaczenie, że stowarzyszenia mają udostępniane obiekty sportowe**

za darmo, gdyż przecież te obiekty zostały zbudowane i są utrzymywane ze środków publicznych, nie jest to nikogo własność, są to obiekty zbudowane z naszych podatków, środków ludzi, którzy brali udział w wyborach i spowodowali, że Ci co są u władzy nimi zarządzają!

Na chwilę obecną, biorąc pod uwagę brak większego wsparcia ze strony miasta, a co za tym idzie - deklarację Partnera tytularnego o rezygnacji z finansowania naszego klubu, będziemy zmuszeni wycofać drużynę seniorów z rozgrywek I ligi. Oczywiście ostateczna decyzja zostanie podjęta na Walnym Zgromadzeniu Członków Klubu, o którym będziemy informować w najbliższym czasie.

Z poważaniem:

Łukasz Kamiński

Prezes Aqua-Instal Jeziorak Iława

W sprawie tego oświadczenia skontaktowaliśmy się już z **burmistrzem Iławy, Dawidem Kopaczewskim**, z prośbą o odniesienie się do jego treści.

AKTUALIZACJA

Mamy odpowiedź burmistrza **Dawida Kopaczewskiego** ws. oświadczenia zarządu KPR Jezioraka Iława! Czytajcie [TUTAJ](#).

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/78648-brak-sponsora-tytularnego-w-jezioraku-i-mozliwosc-zrezygnowania-z-gry-w-lidze-oswiadczenie-lukasza-kaminskiego>